

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 61.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.30 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, afisze)
Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

DZIŚ w Czwartek 8 Stycznia i codziennie o g. 8 wieczór w sali teatru „PALACE”

Niebywałe w Białymstoku Wielkie Amerykańskie Wieczory artystyczno-humorystyczne Trupy LILIPUTÓW (najmniejszych ludzi Ameryki).

z fenomenalnym Wilji Pancerem, najslawniejszym artystą Ameryki, występującym w swym najnowszym Skitschu: „Zaczarowana kuchnia”. Udział biorą również: uroczą tancerkę primabalerynę Teatru „Metropolitan” w N. Jorku Razimiera Lucini, oraz znakomity baryton Władysław Gussion.

Codziennie oryginalne amerykańskie zapasy boksowe. — Szczegóły w programach i afiszach. — Ceny miejsc: od 3 do 15 marek.

135

Cystosan-Spies. Salosan-Spies.

Ziółka moczopędne używane przy reumatyzmie.

Kapsułki przeciw reumatyzmowi nie wywołujące objawów ubocznych.

VARIETE „PARIS”

(dawniej RENAISSANCE)
ul. Kilińskiego 24 6.

Dziś i dni następnych niebawem program składający się z 11 numerów. Szalone skoki, wykonane przez Matzenstea Oldels Door, sensacyjny numer który przybył z Holandii, oraz Meri Tonts Muletka, taniec śmierci wykonany z wężem, daje jeszcze tylko kilka występów. Początek o godz. 8-ej. Sala dobrze ogrzana. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. Z szacunkiem Dyrekcja.

Nabywając p. Muszyńskiego

Restauracja „MONOPOL”

przy ul. Kilińskiego nr. 3

i obejmując ją od dnia 10 b. m. we własny zarząd zawiadamiam, że nie będę płacił żadnych zobowiązań ani rachunków poprzedniego właściciela.

Bolesław Polopowicz.

Polacy na Ukrainie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BUKARESZA, 7.1.

Dzienniki tutejsze donoszą, jakoby rząd polski zawarł z Denikinem układ, na którego podstawie Polska ma zająć całą Ukrainę, wypierając z niej bandy bolszewickie.

Na czele wojsk okupacyjnych ma stanąć generał hr. Rozwadowski.

Rozruchy na Podolu.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW, 7.1.

Tutejszy „Kurier codzienny” donosi, że w okolicy Kamieńca Podolskiego wybuchły rozruchy chłopskie. Chłopi ukraińscy podobno wyrzucili mały oddział wojska polskiego.

Przeciw barbarzyńcom wysłano wyprawę karną, która rozrachowała ich.

Wiadomość ta wymaga przecież potwierdzenia.

Związek miast.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 7.1.

Na ostatnim posiedzeniu delegatów Związku miast omawiano sprawę walki z gruźlicą w miastach oraz sprawę stosunku samorządu miejskiego do państwa.

Na posiedzenie przybył minister spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski.

ski, i wygłosił gorącą przemowę o zadaniach miast. Mowę rzuściście oklaskiwano.

Powzięto uchwały w sprawie odbudowy miast i spraw bezpieczeństwa budynków w miastach od ognia.

Posel serbski.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 7.1.

Do Warszawy przybył jako przedstawiciel dyplomatyczny rządu serbskiego, p. F. Tachiez, tymczasowo jako charge d'affaires.

Kradzieże Niemców.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 7.1.

Dyrektor tramwajów ogłasza, że Niemcy w czasie gospodarki p. Rumla w Warszawie skradli z tramwajów miejskich:

W gotówce 9 milionów marek, Kabli podziemnych miedzianych 35 kilometrów,

20 przewodników miedzianych napowietrznych

71 motorów tramwajowych i wiele innych cennych przedmiotów.

Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi wiele milionów.

Należy dodać do tego, że roboty około zrywania i naprawy bruków przy rabunku kabli podziemnych kazała magistratowi przeprowadzać na rachunek kasy miejskiej, narażając miasto na milionowe straty.

Zapis.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7.1.

Księżna Róża Lubomirska małżonka ks. Stanisława zapisała 30000 rubli na różne stypendja dla uczniów szkół i alumnów seminarjum.

Brak gazu.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7.1.

Dyrekcja gazowni ogłasza, że z

powodu braku węgla, od jutra znów nie będzie dostarczała gazu.

Spadek cen.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7.1.

Z powodu znacznego dowozu zapalek szwedzkich, ceny zapalek znacznie spadły.

Spadły także ceny niel.

Clementeau się żeni.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

GENEWA 7.1.

Dzienniki tutejsze donoszą, że prezydent gabinetu francuskiego Clementeau, — mimo swój wiek podeszły — żeni się z hr. Donay, z wdową po byłym poście francuskim w Kopenhadze.

Liga narodów.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 7.1.

Otrzymano tutaj wiadomość, że Wilson zamierza zwołać posiedzenie delegatów Ligi narodów bez względu na termin wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Plotka o Trockim.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 7.1.

Przed kilka dniami „Neues Wiener Journal” — tutejszy dziennik brakowy goniący za sensacją — ogłosił telegram rzekomo z Kopenhagi, donoszący o zastrzeleniu Trockiego.

Telegram ten donosił: „Z powodu niecierpliwości czerwonej gwardii z frontu Narwy Trocki udał się na zagrożony front i asilował przywrócić porządek, przyczem wywiązała się bardzo ostro sprzeczka asna między Trockim a dowodzącym generałem Borysowem. Generał odpowiadał bardzo ostro, wobec czego Trocki w najwyższej posłł rozkazał postawić generała przy najbliższym płocie i rozstrzelać. Zanim jednak żołnierze mogli rozkaz ten spełnić, strzelił adiutant generała Borysowa trzy razy do Trockiego i zabił go. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma”.

Korespondent „Dziennika Białostockiego” może zapewnić, że choć to opowieść jest niestety wierszowana bajką.

Marka a korona.

W celu wyjaśnienia poglądów swoich na sprawę kursu korony austriackiej i marki polskiej, minister skarbu p. Grabski zaprosił przedstawicieli dzienników warszawskich na konferencję.

Na wstępie konferencji p. minister zaznaczył, że niski kurs waluty polskiej na giełdach zagranicznych nie stoi w żadnym stosunku do jej istotnej wartości jako siły płatniczej i nabywczej. Nie jest on również wynikiem nadmiernego obciążenia Polski (w prasie wiedeńskiej cyfra długów Polski podawana 176 miliardów, gdy w istocie Polska nie posiada nawet 17 miliardów długów), ani nadmiernego pośpiechu w drukowaniu i puszczeniu w obieg not bankowych: 5 miliardów marek, jakie Polska posiada w obiegu, jest to sama stosunkowo niewielka, nawet — niewystarczająca.

Niski stan waluty polskiej nie jest również wynikiem braku bogactw naturalnych ani niezdolności robotnika polskiego do ich przerobienia. Przeciwnie, zarówno kolosalne bogactwa naturalne Polski, jak i zdolność, pracowitość, inteligencja i zręczność robotnika polskiego stanowią trwałą i mocną podstawę dla waluty polskiej.

Marka polska nie potrzebuje szukać oparcia li tylko w złocie, jakkolwiek Państwo Polskie ma środki po temu, by zgromadzić daleko większe zapasy złota, aniżeli je posiada obecnie i aniżeli da się to skutecznie na drodze przymusa.

Ale i najsolidniejsze monety na świecie (Anglia, Francja) nie są dzisiaj płatne w złocie, i nawet relacje ich do złota nie jest w napisach na nich awidoczną.

Niski kurs marki polskiej nie jest tedy wynikiem żadnego z czynników naturalnych.

Jest to wynik gry czysto spekulacyjnej, która, korzystając z chwilowych kłopotów Państwa Polskiego w zakresie transportu, doprowadziła do podkopania siły finansowej młodego Państwa Polskiego. Obniżanie waluty polskiej na giełdach zagranicznych jest rezultatem pracy przeciwko Państwu Polskiemu tych samych sił wrogich, które pracowały przeciwko samemu istnieniu Państwa.

DZIŚ

ulubienica publiczności,
premijowana piękność,
urocza

Program świąteczny

DZIŚ!

w 6-cio aktowym wspa-
niałym dramacie życie-
wem p. l.

Kino-Teatr

„MODERN”



HENNY PORTEN „JEJ PIERWSZY GRZECH”



Wyjątkowa treść

Bajeczna wystawa

Zapał gry nieporównanych artystów!

stwa Polskiego i dziś pracują nad jego osłabieniem.

Wartość marki polskiej jest bardzo wielka, podkopywanie zaś tej wartości przez wykazywanie, że nie posiada ona wartości, jak to widzimy, niestety, w niektórych organach prasy polskiej, jest przestępstwem przeciwko Państwu Polskiemu. Jest to samo, co gdyby ktoś na szpaltach pisma polskiego asilował dyskredytować żołnierza polskiego dowodząc, że nie posiada on żadnej bojowej ani moralnej wartości. Takie objawy byłyby niemożliwe w żadnym państwie o dłuższym istnieniu. Samozachowawczy instynkt państwowy zjawia się tutaj z nieodpartą siłą i wskazywałby każdemu publicyście, że nie wolno kompromitować waluty państwowej, jak nie wolno kompromitować armii podczas wojny.

Na szczęście ta kompromitacja gątywalatowa nie jest objawem braku zaufania do Państwa Polskiego ze strony jednej choćby dzielnicy, jest ona tylko objawem interesu pewnej grupy spekulantów.

W Polsce istnieje jeden tylko państwowy znak pieniężny, jest nim marka polska. Wszystkie inne znaki pieniężne, mające obieg w Państwie, a więc korony i ruble, są w stosunku do marki polskiej walutą zagraniczną. Podtrzymanie kursu tej waluty zagranicznej nie leży bynajmniej w interesie Państwa Polskiego. Ponieważ jednak znaczna część ludności posiada tę obcą walutę, Państwo Polskie winno liczyć się z godziwymi interesami tej ludności, bynajmniej jednak nie z interesami spekulantów.

Relacja pomiędzy marką i koroną nie może się opierać na kursie giełdowym, ale na istotnej sile kapitału obydwoh monet. Przy wszelkich zarządzeniach, pozostających w związku z tą relacją, minister skarbu dbać powinien, by zarządzenia te nie sprzyjały napływowi waluty obcej. Minister, który wydałby zarządzenia sprzyjające napływowi waluty obcej, popełniłby przestępstwo takie same, jak wódz armii, który stworzyłby front przed nieprzyjacielem. Zalew kraju przez walutę obcą — to najprostsza droga do apadki państwa.

Przed zalewem waluty obcej nie obroni nas straż graniczna, ani siła policyjna, środki tej obrony tkwią w samej istocie zarządzeń. Dla tego kurs korony, jaki ustanowi minister skarbu polskiego, nie może być wyższy od kursu, jaki notują giełdy zagraniczne. W przeciwnym razie, natychmiast korony zaczęłyby wędrować do Polski ze Szwajcarii, z Austrii, z Węgier, z całego, słowem, świata. Że zaś kurs korony na giełdach zagranicznych, waha się od 65 do 71 fen., minister skarbu polskiego nie mógł ustanowić kursu wyższego ponad 70 fen. Wszystkim, którzy otrzymają pensje i wypłaty rządowe w koronach, rząd wynagrodzi straty na kursie przez dodatki specjalne. Nie więc nie stracą ani urzędnicy, ani robotnicy. Nie zadowolnią to jedynie tych, którzy dla spekulacji chcą przycisnąć Państwo Polskie do muru. Tym jednak Państwo Polskie powinno ją uniemożliwić.

Jedynym środkiem radykalnym, którzy grze tej kres położy, będzie ustanowienie przez Sejm ostatecznej relacji pomiędzy marką i koroną.

We czwartek (d. 8 b. m.) mini-

ster przedłoży Sejmowi projekt ustanowienia relacji pomiędzy marką polską i koroną.

Warunki umożliwiający obecną grę spekulacyjną z koronami, powstały wskutek błędów skarbu polskiego; należało już dawno w Małopolsce wprowadzić markę polską obok korony.

Minister raz jeszcze wskazał, że powinniśmy się bronić przed napływem koron. Za te korony bowiem Polska zapłaciła nie papierkiem, ale znakiem pieniężnym, reprezentującym siłę państwa. Tymczasem my dostaliśmy papier, który Polska ma przedstawić do spalania i otrzyma po pół centa w złocie za koronę. Gdybyśmy tedy zapłacili dzisiaj zbyt drogo za koronę, równałoby się to okradzenia Skarbu Polskiego, osłabienia nas. Gra na wyżkę koron jest grą obliczoną na osłabienie państwa polskiego. Jest to zarzecz gorsząca walka dzielnic, której Sejm achwał swoją powinność jaknajrychlej kres położyć. Chodzi o to, by wszystkie dzielnice Polski, zamiast walczyć nawzajem, pracowały zgodnie nad podniesieniem marki polskiej.

W końcu minister zwrócił jeszcze uwagę na potworne kłamstwa rozszerzane przez prasę zagraniczną, mające na celu obniżenie kursu waluty polskiej.

I świeżo właśnie „Wiener Journal” zamieścił wiadomość, że Polska ma 176 miliardów długów. Jest to potworne kłamstwo, gdyż Polska nie ma nawet 17 miliardów długów. Wogóle nawet w prasie polskiej zjawiają się Bóg wie, skąd idące alarmy, z powodu „niezliczonych” długów, w których rzekomo brniemy. Alarmy te są szkodliwe i nie-dorzeczne.

Nie mamy zresztą tak wiele długów, Polska jest najmniej zadłużonym państwem na świecie. Nawet 5-milionowy (we frankach) dług, który Sejm zawotował, daleki jest od wyzercpania.

Polska prowadzi wojnę najtaniej ze wszystkich państw. Narzekania tedy na nasze zadłużenie, na rozrzutność i marnotrawstwo Skarbu Polskiego są bezpodstawną i szkodliwą przesadą, której akcentowanie w prasie wychodzi jedynie na szkodę Państwa Polskiego.

Obieranki.

Organ kadetów rosyjskich w Odesie „Odeskija Nowosti” donosi, że wkrótce ma zapadnąć decyzja w sprawie przyznania Polsce kresów wołyńsko-białorusko-litewskich w zamian za pomoc zbrojną w walce z bolszewikami.

Sztaka wielka dawać nam to, co zdobyta krew żołnierza polskiego.

Wielka hojność przywłaszczając do Polski ludy wdzięczne Polakom za uwolnienie ich od mordów i grabieży bolszewickich bandytów!

A któż te krainy odebrać nam może!

Bziwne przywiązanie.

Usunięcie języka rosyjskiego ze szkół wywołało w Mińsku niezadowolnienie.

Niektórzy dowodzą, że ze względu na sąsiedztwo z Rosją jest niezbędną znajomość języka rosyjskiego.

W szerokich kołach te argumenty wywołały przecież oburzenie.

W sprawie Protestu.

W odpowiedzi na pomieszczenie przed kilku dniami Protest kółek rolniczych o trymalistym liście następujący:

Wobec protestu pp. Łosia Rzymla, Nieczytelnego i t.d. na działalność wydziału sejmiku powiatowego podając do wiadomości tych pp. i ogółu, że tym protestem nie będziemy steroryzowani, bo się omylił inicjator onego p. Ramel.

Co do mnie, uczynię tylko to, co mi obowiązek i samienie każę.

Sądząc, że p. Ramel powinien był dać wyjaśnienia co do swego badzeta, których dotychczas Wydział niema, a potem mógł protestować, nie zaś odwrotnie robić.

Dla osądzenia zaś, czy ja, jako członek wydziału, mam słuszość, czy też p. Ramel ze swoim protestem, proponuje szanownym podpiśnianym na owym proteście wybranie sędziów polubownych.

Członek wydziału
I. Lenczewski Samotyja.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 7. 1. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Bolszewicy postanowili byli bronić Dynaburga za wszelką cenę i tylko bohaterkiej postawie wojsk naszych i lotewskich, stanowczości i zdolności dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacji dla nas.

Zwłaszcza podnieść należy brawurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które bez przerwy napotykanym rozpaczliwym opor łamały z bagnietami w rękę. Szczególnie odznaczyły się 1 i 5 pułk piechoty

Obecne rozpaczliwe kontrataki bolszewików, prowadzone przy pomocy świeżo sprawdzonych wojsk na Wyszki i Dubno rozbijają się o opór naszych oddziałów.

Na południe od Polocka oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły placówki nieprzyjacielskie pod Kartenicami biorąc kilkunastu jeńców.

Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Wołyn. Wzmoczona działalność wywiadowcza.

P. o. Szefa Sztabu Generalnego HALLER
gen. pp.

Układy z Niemcami.

WARSZAWA 7-1 (PAT).

W poniedziałek dnia 29 grudnia wyjechała z Warszawy do Paryża delegacja specjalna, złożona z p. Kazimierza Olszowskiego, dyrektora departamentu ministerjum spraw zagranicznych, p. Janta — Polczyńskiego, podsekretarza stanu admirała

Porebskiego, oraz p. Biesiadeckiego, przeznaczonego na stanowisko wysokiego Komisarza polskiego w Gdańsku.

Delegacja ta ma ostatecznie załatwić układ z Niemcami, zapoczątkowany w Berlinie i podpisać protokół co do przejęcia władzy na terenach, odstąpionych Polsce na mocy traktatu pokojowego.

Ratyfikacja traktatu.

PARYŻ 7-1 (PAT).

Ceremonia podpisania ratyfikacji traktatu odbędzie się bez uroczystości w sali zegarowej ministerjum spraw zagranicznych. W imieniu Francji podpisze Cambon.

O żywność dla Austrii.

PARYŻ 7-1 (PAT)

Rada Najwyższa wystosowała do Stanów Zjednoczonych notę o udzielenie Austrii kredytu na zakup żywności.

O Gdańsk.

PARYŻ, 7-1 (PAT).

Z Berlina otrzymano telegram urzędowy, w którym rząd niemiecki oświadcza, że żaloga ententy, która ma obsadzić Gdańsk, jest większą od żalogi przedwojennej. Na telegram ten odpowiedziano, że Gdańsk będzie główną podstawą operacyjną dla wojsk, które mają obsadzić tereny plebiscytowe.

Rewolucja w Sofii.

PARYŻ 7-1 (PAT).

W Sofii wybuchła rewolucja. W pobliżu pałacu królewskiego doszło do krwawego starcia manifestantów z wojskiem. 100 osób zabito. Wojsko zaburzenia stłumiło i obsadziło miasto.

Upadek Kołczaka.

PRAGA, 7-1 (PAT)

Przejęto tutaj telegram iskrowy z Władystoku, donoszący, że rząd Kołczaka npadł. W Irkucku chaos Rządy objeli socjaliści. Ma utworzyć się rząd, wybrany przez zgromadzenie narodowe ustawodawcze.

Pożyczka miejska.

Rada miejska w Kaliszu uchwaliła zaciągnąć w bankach pożyczkę w sumie miliona marek wyłącznie na operacje towarowo-handlowe wydziału aprowizacyjnego.

Mamy pszenicę.

Dzięki Hooverowi Ameryka wysłała do Polski 20 okrętów pszenicy.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Seweryna.
Jutro: Marjanny.

Imieniny ks. dziekana.

Z powodu wczorajszych imienin ks. dziekana Chaleckiego, delegacja zarządu Stow. robotników katolickich złożyła czeladnicom Solenizantowi życzenia.

Karty na chleb.

(m) Wkrótce wydział aprowizacyjny magistrata zacznie wydawać karty na chleb na styczeń. Podobno chleb ma być obecnie tańszy.

Na stanowisku.

(m) Wczoraj w szpitalu żydowskim zmarł Nochim Szylepski, ochotnik straży ogniowej ochotniczej. Zazębłł się on w czasie pełnienia służby przy gaszeniu pożaru fabryki Silberblatta. W straży ogniowej służył on od początku jej istnienia i za gorliwą pracę otrzymał kilka medalów zasługi. W r. 1912 był on delegatem straży białostockiej na zjazd w Petersburgu.

Pogrzeb dzisiaj o godz. 12 zrana.

Ucieczka męża.

Wczoraj zrana na stację Białostok przybyła z Moskwy para rosyjan. Żona — znana — dąga podróżą aszanta w sali balowej, kiedy się obadziła po upływie dwóch godzin, przekonała się, że z dworca zginął jej mąż a z nim bagaże.

Zrozpaczona napróżno poszukiwała męża, opowiadając, że pochodzi z Moskwy, gdzie poślubiła męża który opowiadał, że pochodzi z Białegostoka, że jest wdowcem i w naszym mieście pozostawił syna.

Mówił on, że nazywa się Szymański.

Zwłoki w lesie

(m) W d. 3 b. m. w lesie pod Knyszynem włościanie znaleźli zwłoki, obgryzione przez wrony. Po przywiezieniu zwłok do Knyszyna okazało się, że był to trup Arona Gallera szmakierza który przed trzema miesiącami wyjechał z Knyszyna i znikł.

Z poczty.

Zarząd pocztowyprosi wszystkich abonentów telefonicznych (instytucje państwowe, społeczne, firmy i osoby prywatne) o złożenie w urzędzie piśmiennych deklaracji, w których mają podać nazwisko i imię lub firmę i adres.

Dane te są niezbędne do ułożenia ogólnego spisu abonentów Rzeczypospolitej i mają być złożone w urzędzie do dnia 15 stycznia 1920 r.

Spis ałożony będzie w porządku alfabetycznym podług nazwisk (względnie nazw. urzędów, instytucji lub firm handlowych).

Ofiary.

Na Polski Czerwony Krzyż.

Alfons, chłopiec z kluba polskiego, zamiast powinszowań noworocznych mł. 10.

Na „Żłobek”.

Wyrażając serdeczny żal i współczucie p. Władysławowi Żymirskiemu Naczelnikowi Raeha Poddrykefi Białostockiej Polskiej Kolei Państwowych po stracie Żony s. p. Heleny, i nie mogąc wziąć udziału w smutnym obrzędzie pogrzebowym, zamiast wieńca na trumnę składamy w Redakcji na Żłobek sierocy w Białymstoku.

Roman Wolski m. 25, Piotr Abramowicz m. 20, Piotr Kowalczyński m. 10, Stefan Rajchert m. 10, Konstanty Zaleski m. 5, Ruszkowski Aleksander m. 5, Hermanowski Władysław m. 5, Cylwikówna St. m. 10, Markowska Kazim m. 10, Biełłski m. 10, Wł. Chrzanowski m.

10, Zokrzewski m. 10, Trębkiewicz m. 5, M. St. m. 5, Czechowski m. 5, Jesionowski m. 5, Nowakowski Ignacy m. 20. Razem 170 mk.

Sąd doraźny.

Kaliński okręgowy sąd doraźny, na sesji wyjazdowej w Koninie rozpoznał d. 2 b. m. i wczoraj sprawę Stanisława Emanuela Knychały, oskarżonego o zamordowanie Heleny Najgartówny.

Przewodniczył sędzia Wiśniewski, w asystencji sędziów okręgowych Kaczowski i Jaworowski, oskarżał wiceprokurator Kijewski, sekretarował p. Cichecki. Sąd azał Knychałę, winianą zarzucanej mu zbrodni i skazał go na śmierć przez rozstrzelanie. Żonę Knychały zaś amlawiono.

Wyrok wykonano d. 3 b. m. o g. 4 i pół po południu.

Był to pierwszy wyrok doraźny kaliskiego sądu okręgowego.

Zbrodniarze.

Policja ajęła w Warszawie dwóch hersztów tych zbrodniarzy, którzy asilowali wywołać strajk rolny.

Są nimi: Moszek Frachtenberg i Abraham Granas.

Stwierdzono przy tem, że chcieli wywołać głód w miastach, aby ludność zgłodniałą pchnąć do rewolucji.

„Sokol” w Białymstoku.

Baczność!

Rozkaz Nr. 3.

Na czwartek 8 stycznia 1920 r. wzywa się wszystkich drabów i drabiny na ćwiczenia gimnastyczne w sali Sokolni.

Początek ćwiczeń dla draben o godz. 6-cj, dla drabów o godz. 7-cj m. 30 wiecz.

Czołem!

Zarząd.

Za agitację antypaństwową.

Sąd okręgowy w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Boklewicza skazał Pawła Zwolaka, mieszkańca wsi Chłaniów, pow. krasnostawskiego, na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i zamianą wzięcia na dom poprawy, za rozdawanie w pociegu, idącym z Lublina do Rejowa proklamacji, podbarzających do obalenia obecnego ustroju państwa, oraz nawołujących żołnierzy do nieposłuszeństwa ich władzy!

Z Kółek rolniczych.

D. 12, 13 i 14 b. m. karsy roln.-ogr. w Goniądzu 18-go b. m. zebrane o 11-cj rano komisji rewizyjnej Związka kółek, tegoż dnia o 1-cj pp. zebranie wychowawców szkół rolniczych w birze Związka kółek w sprawie opracowania regalamina wsi wzorowej.

19, 20, 21, 22 i 23 karsy rolniczo-ogrodnicze w Krynicy 25-go Zjazd delegatów kół młodzieży w lokalu na Kolejowej № 20 w Białymstoku.

26-go Zebranie Zarządu Związka Kółek Rolniczych, 27-go Zjazd delegatów Kółek Rolniczych z okręga. 3, 4, 5, 6 i 7 latęgo karsy roln.-ogr. w Knyszynie od 10—19 karsy roln.-ogr. w Dobrzyńcu.

Zarząd Zw. Kół. Roln.

Zawiadomienie: Kółka rolnicze, które dotąd za rok 1919 nie opłaciły składki członkowską do okręgu winny takowc opłacić przed zjazdem delegatów, bo w przeciwnym razie delegaci nie będą dopuszczeni na zjazd, — kółka które wniosły tylko część składki muszą wnieść resztę.

Zarząd Zw. Kół. Roln.

Kawaler hulaka.

„Daily Mail” donosi o przysiężnej w swoim rodzaju rozprawie, jaka odbyła się przed londyńskim „Bankruptcy Court”, trybunałem dla niewypłacalności dłużników. Milano-wicz pewien 27 letni „viveur” musiał zdawać sprawę z tego, w jaki sposób zdołał w przeciągu roku wydać 29,000 funtów szterlingów (około 40,000.000 koron).

Młodzian ów z całą nonszalancją oświadczył, że „samkę” zażył na podarki dla pięknych dam. Ponieważ okazał się on skłonny do adzielenia sędziemu wszelkich żądanych wyjaśnień, więc wywazała się rozmowa, prowadzona w tonie prawie że przyjacielskim i podłym.

Sędzia: Ta jest rachunek jabłera na 110 funtów szterlingów.

Oskarżony: Chodzi zapewne o naszyjnik z różowych pereł.

Sędzia: Czy pan żonaty?

Oskarżony: Nie, panie sędzio...

Sędzia: Włec to był podarek dla przyjaciółki?

Oskarżony: Oczywiście.

Mr. Peacock, — jak bowiem brzmi nazwisko hojnego młodzieńca, — w chwilach, kiedy jego finanse domagały się gwałtownie podtrzymania, — kapował bilet i jechał do Monte Carlo. I rzecz dziwna, szczęście sprzyjało mu stale. Mr. Peacock wracał do miasta nad Tamizą z pełnym portfelem i wpadał prosto w ramiona groźnych dam, więcej interesujących się jego książeczkami czekowymi, niż miłośnemi zakleciemi. Aby dogodzić ich wymaganiom, doprowadził sztukę robienia długów do doskonałości. Na amiat on w ciągu 4 dni zadłużyć się na 317 funtów szterlingów.

Mr. Peacock nie był człowiekiem biednym. Przy zwolnieniu z wojska otrzymał jednorazowo 210 funtów szt. i posadę rządową z płacą 400 funtów szt.

Uposażenie wcale przyzwoite, jednakowoż nie wystarczające na naszyjnik z pereł i brylantowe kołczyki dla „przyjaciółki”.

Mr. Peacock wyraził swe niezłomne postanowienie wstąpienie w związki małżeńskie, ponieważ kawalerska swoboda zbyt drogo kosztowała.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestry Handlowego ogłasza, że w dnia 23 grudnia 1919 r. do rejestru handlowego w Sądzie okręgowym w Białymstoku zostały wciągnięte do A. następujące firmy handlowe:

Pod № 62. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-tabaczny — Sora Bawerman”. — Przedmiotem Przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 4. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. — Właścicielką przedsiębiorstwa jest Sora Bawerman, zamieszkała w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 4.

Pod № 63. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-galanteryjny i tabaczny J. Kosarski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i galanteryjnych oraz wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 6. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. — Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jan-kiel Kosarski, zamieszkały w m. Boćkach, na placu Rynkowym pod № 6.

Pod № 64. Przedsiębiorstwo zan-

dłowe pod firmą „Sklep kolonialno-spożywczy i tabaczny L. Stepniaka”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, al. Litewska № 100. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 30-cia lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Seja Stapni-cka, zamieszkała w m. Bielska, al. Litewska № 100.

Pod № 65. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialny Kipa Rybowski”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego, przy al. Nowej № 30. Przedsiębiorstwo egzystuje od 60-cia lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lipa Rybowski, zamieszkały w m. Boćkach przy al. Nowej pod № 30.

Pod № 66. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabaczny M. Lewin”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, towarów kolonialnych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 39. Przedsiębiorstwo egzystuje od 32-eh lat. — Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mozes Lewin, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 39.

Pod № 67. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Skład win i wódek — S. Kan”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż win, wódek i delikatesów. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 94. — Przedsiębiorstwo egzystuje od sierpnia 1919 r. — Właścicielką przedsiębiorstwa jest Sara Kan, zamieszkała w m. Bielska, al. Mickiewicza № 94.

Pod № 68. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Skład kolonialny i tabacznych towarów R. Karzenbaum”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 69. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 28-mia lat. — Właścicielką przedsiębiorstwa jest Ryka Karzenbaum, zamieszkała w m. Bielska, al. Litewska № 100.

Pod № 69. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż szklanych i fajansowych naczyń, H. Peszkin”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych wyrobów. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, na placu Rynkowym. — Przedsiębiorstwo jest Henoch Peszkin, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 78.

Pod № 70. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-tabaczny E. Sztajnberg”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Bielska, przy al. Litewskiej № 85. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. — Właścicielką przedsiębiorstwa jest Estera Sztajnberg, zamieszkała w Bielska, al. Litewska № 85. Właścicielką przedsiębiorstwa Estera Sztajnberg, urodzona 1903 r. jest małoletnią i przedsiębiorstwo prowadzi Jej imieniem Opiekun Ojciec Jej Gdal Sztajnberg, zamieszkały w Bielska, al. Litewska № 85.

Pod № 71. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i wyrobów tytaniowych M. Gwircman”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 81. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 6-cia lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mowsza Gwircman, zamieszkały w m. Bielska, al. Mickiewicza № 81.

Pod № 72. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i wyrobów tytanowych B. Gelbard”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytanowych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 36. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Benjmin Gelbard, zamieszkały w m. Bielska przy al. Mickiewicza № 37.

Pod № 73. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Pivo, herbaty i lemoniada J. Bekensztejn”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych napojów i zakąsek różnego gatunku. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Boćkowskiej, pod № 1. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1916 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Janek Bekensztejn, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Boćkowskiej, pod № 1.

Pod № 74. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i wyrobów tytanowych A. Kac”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytanowych. — Siedziba znajduje się w m. Bielska, przy al. Brzeskiej, pod № 9. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Kac, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Brzeskiej, pod № 9.

Pod № 75. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjny M. Zandelson”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanteryjnych. — Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 84. — Przedsiębiorstwo egzystuje od 25-cia lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mordko Landelson, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza № 84.

Pod № 76. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-galanteryjny i tabacznicy S. Lazar”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, towarów galanteryjnych i wyrobów tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 2. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Sana Lazar, zamieszkały w m. Boćkach, na placu Rynkowym, pod № 2.

Pod № 77. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż piwa, win, miodu i papierosów L. Czarnik”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych trunków i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 14. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Zelda Czarnik, zamieszkały w m. Boćkach, na placu Rynkowym, pod № 14.

Pod № 78. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep delikatesów i papierosów P. Farber”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż słodczy, owoców, lodów i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. 3 Maja, pod № 7. Przedsiębiorstwo egzystuje od 8-miu mies. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Perce Farber, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mostowej pod № 16.

Pod № 79. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy Pesze Bojarska”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa rozpoczęła czynności przed 4-ma laty. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Pesze Bojarska, zamieszkała w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 60.

Pod № 80. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabacznicy F. Litmans”. — Przedmiotem

przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Brzeskiej pod № 2. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 sierpnia 1919 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Feiga Litmans, zamieszkała w m. Bielska, przy al. Brzeskiej, pod № 2.

Pod № 81. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Masarnia i Piwiarnia K. Godlarskiego”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wędlin, piwa, miodu i win winogronowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielskiego, przy al. Cerkiewnej, pod № 18. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10-cia lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Konstanty Godlarski, zamieszkały w m. Bielskiego, przy al. Cerkiewnej, pod № 18.

Pod № 82. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i wyrobów tytanowych M. Wacht”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Naruż, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10-cia lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Matka Wacht, zamieszkała w m. Naruż, na placu Rynkowym.

Pod № 83. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia C. Ciechanowickiego”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu i win winogronowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielskiego, na placu Rynkowym pod № 7. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynności przed 10-cia laty. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Caiko Ciechanowicki, zamieszkały w m. Bielskiego, na placu Rynkowym pod № 7.

Pod № 84. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia G. Edelmanna”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu i win winogronowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 8. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Gdal Edelmanna, zamieszkały w m. Bielskiego, na placu Rynkowym pod № 8.

Pod № 85. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Zakład szewski A. Lwa”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyroby i sprzedaż damskiego i męskiego obuwia. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Litewskiej, pod № 94. Przedsiębiorstwo egzystuje od 32 lat. Właścicielem przed-

siębiorstwa jest Abram Lew, zamieszkały w m. Bielska przy al. Litewskiej pod № 94.

Pod № 86. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia G. Lwa”. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, wina, zakąsek różnego gatunku i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Drohiczyń, pow. Bielskiego, na placu 3-go Maja. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1913 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Gerszon Lew, zamieszkały w Drohiczyń, na placu 3-go Maja. Siedziba reestrowy.

Bielska.

WARSZAWA 7-1 (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie setki (100) 171—170, (500 rabi) 188—177—174.50;

Zadamskie (1000) 60—53, (250) 50;

Zakłady kustrzackie 87—78.50.

Franki 12.30, 11.75,—

Dolary 126.50—125.

Fanty — —

GABINET DENTYSTYCZNY
S. UZAŃSKIEGO
Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika.

Dr. med. **JÓZEF JUDT**
z WARSZAWY
Chor. wewnętrzne i dziecięce
Sienkiewicza 44 a.
Przyjmuje od godz. 5—7.

OKULISTA
D-r KOZIOROWSKI
Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy
al. Sienkiewicza 39.
Przyjm. 5/1—7 wiecz.

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

OBWIESZCZENIE!

Wzywa się wszystkie osoby prowadzące procedury zarobkowe (zajęcia zawodowe) jak: lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarii, inżynierów, adwokatów, obrońców sądowych, redaktorów, autorów, artystów, rękodzielników artystycznych, agentów giełdowych, agentów ekspedytorów, pośredników handlowych, aby do dni 3-ich licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zgłosili się w tutejszym Inspektoracie skarbowym Wydziale II (al. Warszawska 16) celem zarejestrowania.

Białystok, dnia 3. I. 1920 r.

Inspektor skarbowy DOWSIN. 142

Kupię plac

w Białymstoku z budynkami lub bez budynków, przestrzeni od 3000 do 5000 sążni kwadratowych przy torze kolejowym, w pobliżu stacji Warszawskiej lub Poleskiej.

Oferty z załączeniem planów składać w Biurze Poleskiej Kasy pożyczkowej (Bank Polski) przy ul. Warszawskiej, od g. 11 do 1 w południe.

D-r med. Stefan Jermolowicz
z WARSZAWY
Asystent kliniki chirurg. profesora Reissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r L. PRYBULSKI
z ŁODZI
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 3—4 dla pan)
ul. Sienkiewicza 11 (dawniej Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r I. NEUMARK
z Piotrograda
b. ordynator Piotrogradzkiego Aleksandrowskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914)
od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego 16 II (b. Niemcewicz)

LEKARZ-DENTYSTA
P. P. Cichoński
Pałacowa 2.
Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Świeższa ekzystencja
przedstawia się dla młodych i niedorodkich ludzi i zw.
LILIPUTÓW.
Oferty z podaniem dokładnego wzrostu — muszą być normalnie rozwinięte — w wieku od lat 13—16 i nie wyższe nad 1 metr. Tylko Lilipuci mężczyźni mogą się zgłaszać celem kształcenia w m. zycu. — Płace 500 msk. honorarium i t. d. — Kto mi wskaże skutecznie adres Liliputów. Oferty przyjmuje Wilił Pancer Hotel „Pałac” Lipowa.

JANINA WOJCIECHOWSKA
Lipowa 33.
Wykwintne Manucure parady z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz niedziel i św.

Warszawa.
Zlecenia wszelkiego rodzaju obrabowania i sprzedawania wszelkich towarów załatwiam szybko i akuratnie. Serbii podziękowań.
Artur Horowitz, Warszawa Grzybowska 11.

Przemysławiec Obywatel, m. st. Warszawy, solidna firma. Poszukuje współwłaścicieli lub wódcy-katolicki do lat 40 z kapitałem. Tylko poważne oferty „Wdowiec” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Zgoda Nr. 1.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiona legitymacja wydana przez władzę polską, Janek Hajdof.

Przybłąkał się pies maści czarnej. Lipowa 29. 129

OGŁOSZENIE.
Naczelnik Więzienia w Białymstoku re-flektuje na nabycie materiału potrzebnego na 350 kompletów zimowego ubrania dla więźniów. Oferty wraz z próbkami należy nadesłać do Zarządu Więzienia.
Naczelnik Więzienia M. Butwiłowicz.
Sekretarz B. Marek.

Stracona legitymacja żywnościowa Franciszek Żywołowski. 143